Łódź.

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi: Mies. z ded. ilust. 5. 8 gr. Dla rob. 4. -r0 gr. Odnosz. do domu 3) -0 gr. Z przes. poczt. Mie. z dod. ilust. 5.50 gr. Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXII r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI, Al. Kościuszki 41. TELEFON 28. Konto P.K.O. 60594. Red. przyjmuje od 5—6. Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1929

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Środa, 6-go marca № 64

Choroba i lekarstwo

W Warszawie ustanowiono nadzór sądowy nad szeregiem bardzo poważnych firm warszawskich, mianowicie: Polskie Towarzystwo Budowlane „Horn i Rupiewicz", „Orthwein i Karasiński". „Hugo Seydel", Zjednoczone Tow. Transportu i Żeglugi" — niewypłacalność dwóch hurtowni manufaktury i wielkiej firmy konfekcyjnej za Żelazną Bramą jest już smutnym faktem.

Na dzień 7-go marca zapowiedziana została przed Łódzką Izbą Skarbową sensacyjna licytacja, a mianowicie licytacja towarów w składach Widzewskiej Manufaktury z tytułu zaległości podatkowych na sumę 2 miljonów złotych. Ogólna zaległość podatku przemysłowego i dochodowego za rok 1927 i 1928 wynosi około 4 miljony złotych. Suma dwóch miljonów stanowi jedną z rat zaległości. Wyznaczenie tej licytacji wywołało w kołach przemysłowych i kupieckich niesłychaną sensację.

Również bardzo silny kryzys przechodzi przemysł garbarski, którego centrem jest Radom. Otóż „Słowo Radomskie" notuje, iż szereg poważnych i silnych finansowo fabryk garbarskich znalazło się w wielkich trudnościach, tudzież notowano szereg plajt.

Między innemi spółka garbarska „Nowość", mająca swą filję we Lwowie złożyła w sądzie okręgowym w Radomiu podanie o odroczenie wypłat zgodnie z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go marca 1927 r. o zapobieganiu upadłościom. Również duża fabryka garbarska Teodor Karsch od kilku tygodni jest nieczynna. Niema widoków, aby w najbliższym czasie sytuacja się poprawiła.

Kryzys gospodarczy również bardzo silnie odbił się na ruchu budowlanym. Zastój budowlany jest wprost przerażający.

Na ten temat „Gazeta Warszawska" pisze o zastoju budowlanym w Warszawie następująco:

Jak poważne rozmiary miało załamanie się ruchu budowlanego w końcu roku ubiegłego, świadczy statystyka domów niewykończonych figurujących urzędownie jako „znajdujące się w budowie", kiedy w praktyce żadnych robót tam się nie prowadzi i to nietylko z powodu zimy, ale bardziej z — braku pieniędzy. Takich niewykończonych budowli jest w Warszawie ogółem 1.579. W czem domów mieszkalnych 927, fabrycznych i przemysłowych — 173. użyteczności publicznej — 71 i gospodarczych — 399. Na wykończenie tych budowli potrzeba będzie kilkadziesiąt miljonów złotych."

Tymczasem Bank Gospodarstwa Krajowego zawiesił kredyty, z braku gotówki. A ze strony rządu nie widać żadnego planu, któryby ten kryzys przezwyciężył, a przynajmniej złagodził. Socjalizacja względnie etatyzm zwiększała się Moraczewszczyzną, która panuje dzisiaj w rządzie, może pchnąć Polskę znowu na drogę przez jaką przeszliśmy już w r. 1919 kiedy to p. Thugutt z kubełkiem wapna między kolanami usiłowywał zamalować koronę u Orła białego — a na ulicach wzruszające obrazki band czerwonogwardzistów czyli t. zw. milicji ludowej.

Bardzo ciekawym miernikiem nędzy całego kraju jest niezwykły wzrost ruchu w lombardach, które wzrosły w porównaniu z rokiem zeszłym o 100%. Bardzo charakterystyczne są tu dane ze stolicy, z lombardu miejskiego. —

Otóż, jak ze sprawozdania tej instytucji wynika, przez miesiąc styczeń udzielono ogółem 4.694 pożyczek na ogólną sumę 382,331 złotych, w czem 72% stanowiły pożyczki drobne w kwocie od dwóch do pięćdziesięciu złotych!!!

Pozatem wymowa jakości fantów ma swoją wymowę. Ludność przynosi do lombardu już nietylko kołdry i poduszki, ale talerze, miski i czajniki; bywały wypadki, że matka licznej rodziny pozostawiała w domu jedną tylko łyżkę i widelec, rozumując że lepiej nie mieć czem jeść, niż nie mieć co jeść!

A przecież — miesiąc styczeń nie był jeszcze miesiącem katastrofalnych mrozów, cóż zatem musiało dziać się w lombardzie miejskim w czasie lutego?!

Każdy objaw, każda sytuacja woła już dziś głosem wielkim głosem skrajnej nędzy w jakiej znajduje się polskie społeczeństwo. —

Jakie środki zaradcze widzi rząd w tej katastrofalnej sytuacji?

Zmniejszono już szczęśliwie obieg banknotów, zmniejszono również obligo wekslowe Banku Państwa. —

Pozatem, pozatem są nowe podatki: podwyżka komornego, podatek od placów i od przyrostu wartości...

Projekty tych to zwiastunów „lepszego jutra" — już weszły pod obrady Sejmu — inne projekty zwalczenia nędzy społeczeństwa chowa jeszcze Rząd w zanadrzu...

Narazie cicha instrukcja: podwyższyć obrotowy, o 30%...

Fundusz Bezrobocia — nie wesprze zubożałego stanu trzeciego — jako notorycznych burżujów — chodziłoby o to aby się wporę dostać w szeregi sekwestratorów, jest to bowiem jedynie klasa ludzi, posiadająca mocne podwaliny i rzeczywistą rację bytu w wolnej i niepodległej Polsce.

A. S.

Trzy nowe podatki

OD PRZYROSTU WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI I PLACÓW.

Plan budowy tanich mieszkań, opracowany przez Radę Ministrów w myśl socjalistycznych koncepcyj min. Moraczewskiego, ma być sfinansowany nie tylko nowym podatkiem od lokali, mającym mieć pozory podwyżki komornego, której zapowiedź wywołała w całym kraju ogromne zaniepokojenie. Rząd zamierza wprowadzić ponadto na ten cel dwa nowe podatki: od przyrostu wartości domów i placów, oraz od placów niezabudowanych.

Podatek od przyrostu wartości nieruchomości ma być opłacony w następującej wartości nieruchomości, do 25 procent podatek wynosić będzie 4 proc. różnicy tej wartości, przyczem brane będą pod uwagę akty sprzedaży od roku 1919. Przy zwiększeniu się wartości od 25 do 50 proc. stopa podatkowa wynosi 7 proc., przy przyroście wartości ponad 100 proc., pobierane będzie 12 i pół procent różnicy wartości. Prócz tego doliczany będzie dodatek według czasu posiadania nieruchomości nabytej przed rokiem dolicza się jeszcze 50 procent, ale nie do różnicy wartości, lecz do sumy wymienionego według poprzedniej normy podatku, np. jeśli wartość nieruchomości zwiększyła się z 200 na 300 tysięcy złotych i przechodzi w drugie ręce po roku posiadania przez sprzedawcę, wówczas płaci on: 7 proc. od przyrostu wartości czyli w danym wypadku zł. 7 tysięcy, plus 50 proc. sumy wymierzonego podatku czyli zł. 3.500. Przy sprzedaży nieruchomości po dwu latach posiadania dodatek ten wynosi 30 proc. wymierzonego podatku piewotnego, po 3 latach — 20 procent, po 4 latach — 10 procent i wreszcie powyżej 5 lat 5 procent.

Podatek od placów niezabudowanych w miastach wynosi od 1 do 2 i pół procent. Procent przypadającego podatku obliczany będzie od szacunku placu, podanego przez samego właściciela, co trzy lata. Jednocześnie przewiduje się możność wykupienia każdego takiego placu przez rząd i samorząd w razie potrzeby wywłaszczenia i przy projektowaniu sprzedaży tego placu przez właściciela w inne ręce.

Podwyżka komornego od lokali co do których dopuszczalne są umowy dobrowolne ponad normy przedwojenne (od 5 pokojów z kuchnią) podwyżka komornego i podatek na z niej (75 proc.) obliczana będzie „tylko" od ustawowej wysokości komornego.

Gnębiciele katolicyzmu w niebezpieczeństwie

Groźne powstanie w Meksyku

Cała ludność sprzyja powstańcom

Londyn 5-3.

Donoszą z New Yorku, że wskutek ostrej cenzury brak jest autentycznych wiadomości o sytuacji w Meksyku, że jednak na podstawie doniesień nadchodzących z granicy meksykańskiej w tutejszych kołach politycznych uważają położenie w Meksyku za niezwykle groźne.

Jest rzeczą niewątpliwą, że nietylko większa część wojska przeszła na stronę powstańców, lecz że nastrój ludności jest dla nich przychylny. Powstańcy zdołali całkowicie opanować 8 stanów, na ogólną liczbę 28.

Rząd Portesa Gila chwyta się drakońskich środków. Bo prezydent Calles został zamianowany ministrem wojny i wezwał wszystkich dowódców wojskowych na wielką Radę Wojenną. Koła rządowe twierdzą, że rząd zdoła opanować sytuację, jednakże w stolicy panuje wielkie przygnębienie i daje się odczuć zapoważne zaniepokojenie.

Siłami zbrojnemi powstańców dowodzą gen. Aguierra, komendant wojskowy Veracruz i gen. Manzo, komendant stanu Samara, obaj wybitni wojskowi. Moralnym inspiratorem ruchu jest b. poseł w Londynie Venezuella.

W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że Meksyk znajduje się w przededniu ważnych wypadków.

New York 5-3

Jak podaje Agencja Havasa wojska rewolucyjne zbliżają się do Meksyku.

New York 5-3 (aw)

Według dalszych wiadomości z Meksyku powstanie rozszerza się w dalszym ciągu, jak podaja z kół powstańców, objęło już 9 stanów. Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek prezydent Portes Gil został aresztowany w mieście Meksyku wraz z przywódcą meksykańskiej partji robotniczej i szefem sztabu armji meksykańskiej.

Wszystkie ważniejsze węzły kolejowe obsadziły już oddziały powstańcze. Stolica Meksyku została pozbawiona wszelkich połączeń kolejowych z prowincją.

Według wiadomości zaczerpniętych z kół amerykańskich sytuacja w Meksyku przedstawia się bardzo poważnie.

New York 5-3 (aw)

Obecny sekretarz spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Kellog po uroczystościach w związku z objęciem władzy przez prezydenta Hoovera, odbył szereg konferencyj z nowym prezydentem informując go o położeniu w Meksyku. Granica meksykańska jest zamknięta i wszelkie pociągi zdążające do Meksyku ze Stanów Zjednoczonych zatrzymują powstańcy. Na granicy zgromadziły się obecnie 64 wagony pociagów niedopuszczonych na teren meksykański.

Powstanie w Meksyku według otrzymanych tu wiadomości obejmuje głównie armję. Ludność cywilna zachowuje się neutralnie lub wrogo. Odnosi się to przedewszystkiem do robotników. W razie oporu powstańcy nie wahają się nawet terorzyzować mieszkańkców.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA ŚRODĘ DNIA 6 MARCA.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10 Program dla dzeci wiejskich.

13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej kkrakowskiej.

13.15 Przerwa.

14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich.

15.35 Komunikat harcerski.

15.50 Koncert z płyt gramofonowych.

16.45 Przerwa.

17.00 Odczyt z cyklu org. przez Min. W.R. i O.P. p.t. „Nowe prądy w metodyce prac piśmiennych“ — wygłosi prof. Władysław Szyszkowski.

17.25 „Skrzynka pocztowa“ — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

17.55 Koncert popołudniowy, poświęcony utworom Ottorino Respighi.

18.50 Rozmaitości.

19.10 Odczyt z działu „Krajoznawstwo“ p. t. „Puszcza jodłowa“ — wygłosi prof. January Kołodziejczyk.

19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza“— wygł. inż. Wacław Tarkowski.

19.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.

20.10 Koncert wieczorny kameralny, w przerwie komunikaty Teatrów Miejskich.

22.30—23.30 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza“.

Indje w ogniu

PRZYWÓDCA RUCHU NACJONALISTYCZNEGO GHANDI, ARESZTOWANY.

Kalkuta, 5-3

Odbył się tu wielki wiec nacjonalistów, zwołany przez Ghandiego. Wiec odbywał się pod hasłem bojkotu towarów zagranicznych. Po wysłuchaniu przemówień, utrzymanych w tym duchu, uczestnicy wiecu usiłowali spalić znaczną ilość materjałów zagranicznych na stosach, rozpalonych na ulicach miasta, pomimo przeciwdziałania policji i straży ogniowej, która przybyła na miejsce w celu ugaszenia ognia. Powstało zamieszanie, które wkrótce przeszło w panikę. Kilka osób, w tej liczbie 4 policjantów angielskich, odniosło rany. Przywódca nacjonalistów, Ghandi, został aresztowany.

Według ostatnich doniesień, Ghandi został wypuszczony na wolność za kaucją i niezwłocznie wyjechał do Birmanji.

Londyn, 5-3

Według doniesień z Kalkuty Ghandi oraz kilku innych przywódców ruchu nacjonalistycznego zostało uwięzionych pod zarzutem inspirowania rozruchów oraz niszczenia towarów angielskich importowanych do Indji.

SKLEP ELEKTROWNI
PIOTRKOWSKA 115
otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
do godz. 19-tej bez przerwy.

Siedziba Czartoryskich padła pastwą płomieni

MRÓZ UTRUDNIAŁ AKCJĘ RATOWNICZĄ.

Lwów, 5-3

Pastwą płomieni padł historyczny pałac książąt Czartoryskich w Żórawnie. Pożar, który wybuchł w niedzielę po południu, wygasł dopiero w poniedziałek wieczorem, czyli trwał całą dobę.

Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu 20-stopniowego mrozu i zupełnego braku wody.

Rzeczka, przepływająca obok pałacu była zamarznięta do dna tak, że wodę musiano sprowadzać z odległości 2 klm.

Szkody wyrządzone przez pożar są bardzo wielkie.

Spłonęło całe drugie piętro obejmujące 26 pokoi i połowa pierwszego piętra. Wszystkie pozostałe sufity runęły na parter.

Straży pożarnej udało się przy pomocy ludności uratować znajdującą się na parterze bibljotekę, obrazy i część stylowych mebli.

Na wczoraj przypadały imieniny właściciela pałacu ks. Kazimierza Czartoryskiego.

W WILNIE SILNE MROZY.

Wilno 5-3

Po dwóch stopniach mrozu w dniu wczorajszym, znów w dniu dzisiejszym temperatura obniżyła się do 13 st. C.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061

Dziś **Dziś**

Przepiękny film p. t

Gdy mężczyzna się budzi

Dramat salonowy
W rolach głównych: najbardziej młodzieńczy amant ekranu **Ryszard Bartholomer** i uosobienie kobiecości **Dorry Mackays**
Doborowy koncert gry i techniki.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-5 p I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 g

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce gr. 40
W poniedziałki kino czynne

Do akt Nr. 216 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński,** zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 marca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Leona Samulskiego i składających się z karawanu oszklonego na gumowych kołach oszacowanych na sumę Zł. 900

Łódź, dnia 20 lutego 1929 r.

Komornik: **St. Stopczyński.**

Budżet Państwa

przed obliczem senatu

JESZCZE USIŁOWANIA POPRAWIENIA BYTU URZĘDNIKÓW.

Warszawa 5-3

Dzisiaj o godz. 10,45 rozpoczęły się obrady Senatu.

Senator Gliwic złożył do laski marszałkowskiej olbrzymią księgę zawierającą budżet, proponując w imieniu komisji, aby na posiedzeniach plenarnych Senatu nie można było zgłaszać do budżetu żadnych nowych wniosków, po za tymi, które zgłoszono na komisji.

Następnie zabrał głos jen. referent budżetu sen. Szarski.

Jak się dowiadujemy sen. Głąbiński złożyć ma wniosek o podniesienie płac urzędników o 30 proc. Wniosek ten, jak wiadomo, został odrzucony na komisji budżetowej.

Do akt Nr. 189 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński,** zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Ks. Brzózki Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wojciecha Szymańskiego i składających się z mebli i warsztatów tkackich oszacowanych na sumę Zł. 2040.

Łódź, dnia 19 lutego 1929 r.

Komornik: **St. Stopczyński.**

Do akt Nr. 1533 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński,** zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 56, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Witolda Filipczyńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1920.

Łódź, dnia 20 lutego 1929 r.

Komornik: **St. Stopczyński.**

Sytuacja na Bałtyku uległa odprężeniu

POWŁOKA LODOWA ODPŁYNĘŁA NA WSCHÓD.

Gdynia 5-3

Ogólna sytuacja na Bałtyku, dzięki podwyższeniu się temperatury i korzystnym wiatrom dmącym, od dwu dni, uległa znacznej poprawie. Przejazd z Gdyni i Gdańska zupełnie wolny. Powłoka lodowa odpłynęła na wschód na odległość kilku kilometrów. Praca łamaczy lodu w portach ogranicza się do łamania nowotworzącej się skorupy lodowej. W obu portach żegluga miejscowa odbywa się już bez łamaczy lodu.

Dobrze zrobił
kto czekał na moje białe tygodnie

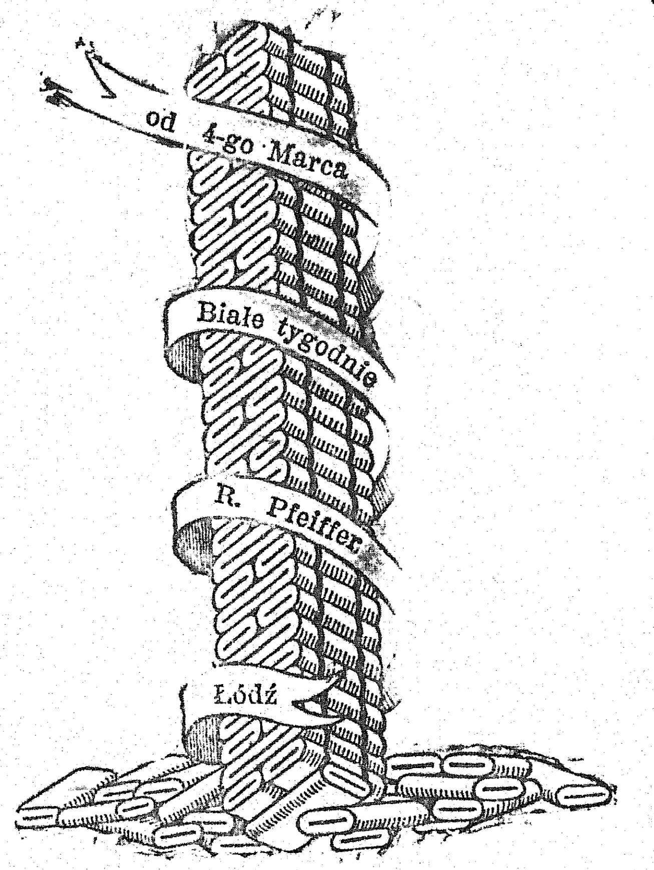

RYSZARD PFEIFFER
Nawrot 13, tel. 39-73
urządza

od 4 marca białe tygodnie wyrobów fabryki Żyrardów

Wielki wybór bielizny stołowej, kuchennej, pościelowej oraz wiele innych towarów

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu

NASIONA
Marja SZOSLAND
firma egz. od 1889 r.
nagrodzona została dużym medalem na Wystawie Wojewódzkiej w 1928 r. Za dobroć nasion przez Min. Rolnictwa.
11 Konstantynowska 11
Poleca na sezon bieżący:
Nasiona warzywne, kwiatów i pastewne
znanej dobroci i pewności

Jeśli tylko większych poświęceń nie będzie

KSIĄŻE WALJI I JEGO STAJNIA.

Ulegając namowom najbliższej rodziny, książe Walji, wyprzeda niebawem swą stajnię wyścigową.

Sprzedaż odbędzie się z licytacji w Leicester, na co świat sportu oczekuje z niecierpliwością pomimo, że ceny za niektóre konie są bardzo wygórowane. Zostanie tylko stary, zasłużony wierzchowiec księcia, nazwany „Just an Idea", którego książe zamierza pozostawić na łaskawym chlebie. Pomiędzy końmi znajdują się dwie kategorje: jedna specjalnie do wyścigów, druga do polowań par force, przeważnie na lisa, jak to jest zwyczajem w Anglji. Nietylko namowom uległ książe Walji ale miał również na względzie swe kilkakrotne wypadki na polowaniach, z których niejednokrotnie z połamanemi żebrami wychodził.

Wytłumaczono mu że nie wypada następcy tronu zwłaszcza trzydziestokilkoletniemu puszczać się na tak ryzykowne rzeczy, tem bardziej, że ciężka i długa choroba ojca, zbliżyła go tem bardziej do spraw korony i rządu. Po długim dopiero namyśle zgodził się książe Walji na tak bolesną dlań rozłąkę z koniem wyścigowym. Żeby jednak umotywować jak najpiękniej to postanowienie księcia, obmyślano w kołach dworskich w pałacu Saint-James, aby w pismach zamieścić następujący, pięknie brzmiący frazes:

— „Książę jest zbyt zajęty. Nowe obowiązki jakie przyjął na siebie, jako obecnie prezydent Rady Stanu i ciągłe starania o różne sprawy, dotyczące rządu i korony, jakim się oddał podczas długiej i ciężkiej choroby króla, pozostawiają mało czasu na rozrywki. Skutkiem tego książe Walji nie ma czasu na zajmowanie się stajnią". —

Są tego jednak inne przyczyny. zarówno sfery rządowe, jak najbliższe otoczenie księcia patrzyło z niepokojem na jego ryzykowny sport, który go kilkakrotnie wystawił na poważne niebezpieczeństwo. Już w r. 1924, kiedy książe spadł z konia i uległ złamaniu nogi, jeden z posłów do Izby Niższej, pozwolił sobie na uwagę do prezesa ministrów, że:

— Ten młodzieniec ma być kiedyś królem. Naród więc patrzy z niepokojem na ryzykowne fantazje księcia, a król powinien go odwieść od tak niebezpiecznych igraszek. —

Książe odpowiadał na te wyrzuty, że i on chce być czasami tylko człowiekiem, pragnąc żyć i bawić się jak inni ludzie. Dziś pod naciskiem opinji zmienił zdanie, dawszy się przekonać, że władca przyszły państwa, liczącego 450 miljonów mieszkańców, a panującego nad siedmiu morzami, nie może się uważać za „takiego jak inni", ale żyć musi, mając ciągle na myśli swe ważne posłannictwo.

Ucieczka z trumny na dnie oceanu

NOWY WYNALAZEK AMERYKAŃSKI.

Do najprzykrzejszych i najbardziej niebezpiecznych służb w marynarce wojennej należały służba na łodziach podwodnych. W razie katastrofy albo jakiegoś defektu motorowego, łódź nie mogła się więcej wydostać na powierzchnię wody, a żadne moce ludzkie nie są w stanie dopomóc zatopionej załodze. Roczniki nowszej żeglugi pełne są opisów takich katastrof. W czasie wielkiej wojny światowej przeszło 200 łodzi podwodnych zatonęło w głębinach oceanu grzebiąc w sobie przeszło 8000 osób. Wszyscy zapewne czytelnicy pamiętają straszną katastrofę amerykańskiej łodzi podwodnej S. 4, która przed 14 miesiącami zatonęła w zatoce koło Rhode Island. 40 ludzi straciło wtedy życie z powodu braku powietrza i z powodu niemożności dostania się na powierzchnię morza. Obecnie dokonał porucznik marynarki amerykańskiej Mommsen wynalazku który pozwala załodze zatopionej łodzi podwodnej wydostać się cało i bezpiecznie na powierzchnię morza. Wynalazek który najlepiej można nazwać „mechanicznemi płucami" składa się w głównej swej części z maski napełnionej tlenem, którą tak jak maskę gazową albo kask dla nurków wkłada się na głowę. W tej części znajdują się rury, które wydechiwany i zużyty tlen odprowadzają do specjalnych rezerwuarów. W aparacie znajduje się tyle tlenu, że można pozostawać 90 minut pod wodą.

Tymi dniami dokonywał porucznik Mommsen na wybrzeżach Florydy eksperyment ze swoim wynalazkiem. Porucznik Mommsen opuścił mianowicie wyżej wspomnianą łodzią S. 4 na dno morza i z głębokości 40 m. opuścił łódź przez specjalną klapę bezpieczeństwa. W ciągu 3 minut dostał on się zdrowo i cało na powierzchnię morza Znawcy którzy przyglądali się temu eksperymentowi orzekli, że przez ten wynalazek została ostatecznie rozwiązana kwestja ratowania załogi zatopionych łodzi podwodnych.

Na marginesie przemówienia Min. Sp. Wojsk. Marsz. Piłsudskiego w Sejmie

LIST OTWARTY DO p. MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Ks. dr. prałat M. Godlewski wystosował do marszałka Sejmu następujący list otwarty:

Panie Marszałku!

Na jednem z posiedzeń Rady Obrony Państwa w lipcu 1920 r. z powodu wygłoszonej przezemnie mowy w sprawie rozrzutnego szafowania publicznym groszem przez Naczelne Dowództwo, p. Marszałek postawił wniosek pociągnięcia mnie do odpowiedzialności sądowej za rzekomą zniewagę ówczesnego Naczelnika Państwa. Mianowicie powiedziałem wówczas, że Naczelne Dowództwo trwoni ze szkodą dla Państwa około 3 miljonów marek miesięcznie.

P. Skulski, minister spraw wewnętrznych i członek Rady Obrony Państwa, zaproponował wówczas mianowanie kontrolera, któryby zbadał fundusze Naczelnego Dowództwa, bo może być zarzut słuszny.

Gdy zaś mianowany jako kontroler generał Wroczyński, w jednym tylko miesiącu lipcu znalazł 17 miljonów marek wydatków bez żadnego uzasadnienia, kontrolę przerwano, generała Wroczyńskiego usunięto a mnie zostawiono w spokoju.

Ponieważ do dziś nic niewiadomo społeczeństwu, jakie były wyniki tej kontroli, dlatego zapytuję, p. Marszałka jako tego, który wówczas żądał dla mnie sądu doraźnego, czyby nie zechciał wyjaśnić tej sprawy, jak ona ostatecznie została rozstrzygnięta?

(—) Ks. Dr. M. Godlewski.

Warszawa, dnia 4 marca 1929 r.

Najlepszy zawód dla kobiet

BARDZO ZŁE PRZYGOTOWANIE ADEPTEK.

Małżeństwo daje kobietom stosunkowo najlepsze, a nieraz nawet takie utrzymanie, na jakie większość żon nie zasługuje. Tak twierdzi znana literatka Diana Bourbon w miesięczniku „Cosmopolitan". A dalej czytamy w interesującym artykule: „Mało jest w jakimkolwiek zawodzie tak źle przygotowanych kobiet, jak w małżeństwie. Żona żyje tak dobrze jak stanowisko jej męża na to pozwala. Ale w 999 wypadkach na 1000 żyje ona lepiej, niż gdyby mogła żyć z własnych zarobków bez niczyjej pomocy. Kobiety obecne o wiele mniej dbają o przygotowanie się do życia małżeńskiego, niż n.p. stenotypistka, przepisująca listy swego pracodawcy, którą pracodawca może wyrzucić każdej chwili z posady, gdy okaże brak fachowego przygotowania. Żona zaś, która nie spełnia w inteligentny sposób swoich obowiązków żony i matki, może być nawet najmniej do pełnienia tych obowiązków przygotowaną, ale nie obawia się o swoje stanowisko. Nie zostanie usunięta z pracy za lenistwo, nieumiejętność, złość, niedbalstwo, zatruwanie męża i dzieci źle ugotowanem jedzeniem, niehygjeniczne utrzymywanie mieszkania, plotkarstwo, kłótliwość, no i... tysiąc innych wad". Tak twierdzi o większości kobiet zamężnych — kobieta, wybitna literatka.

Humor.

OBSERWATOR.

— Powiedz mi, Wojtuś, dlaczego bocian stoi na jednej nodze?

— Bo, proszę pani, jakby podniósł drugą, toby upadł.

POINFORMOWANY.

– Powiedz mi mężusiu, jaka jest różnica pomiędzy pedagogją a pedanterją.

— Kolosalna! Widzisz pedanterja to znaczy pielęgnacja nóg, pedagogja zaś to, jakby ci tu powiedzieć, to jest zdrożna mi[illegible] chłopców.

BAJKA.

W jednej z niższych klas szkoły dla dziewczynek, zadano uczenicom napisanie ułożonej samodzielnie bajki. Mała Józia napisała tak:

„Książę ożenił się z piękną księżniczką. Ale wkrótce potem musiał pojechać w świat i ją zostawić.

Małżonka pozostała mu, jednak wierna i co rok rodziła mu małego księcia.

Niezwykły epilog katastrofy w tunelu

Uratował zamiast żony, obcą osobę

Przy tempie życia amerykańskiego mniej zważa się, niż w starej Europie na zabezpieczenie życia ludzkiego przed możliwością nieszczęśliwego wypadku, a katastrofy wszelkiego rodzaju są tam na porządku dziennym. Przy całym stoicyzmie Amerykanina wobec tragedji jednostkowych, szczególniejsze okrucieństwo losu, jakiemu uległ młody inżynier Harold Harden, znalazło szerokie echo w całych Stanach Zjednoczonych.

Harold Harden znajdował się w podróży poślubnej z gorąco ukochaną młodziutką żoneczką Eweliną. W przedziale wagonu, który młodzi małżonkowie mieli nadzieję zatrzymać dla siebie, zajęła w ostatniej chwili miejsce jakaś młoda osoba o niezwykle niesympatycznej powierzchowności. Niepożądana towarzyszka podróży rzucała co chwila zjadliwe spojrzenia na czulącą się do siebie młodą parę, co w...ło tak deprymująco na panią Ewelinę, że szepnęła na ucho małżonkowi: „Dajmy teraz pokój, bo ta wiedźma może nas jeszcze urzec — powetujemy sobie to w tunelu".

Przyszedł wreszcie oczekiwany tunel. Ale w chwili wjazdu doń zabłysły w pociągu światła i nadzieje młodej mężatki spełzły na niczem.

Lecz w pewnej chwili rozległ się ogłuszający łoskot, momentalnie odczuto gwałtowny wstrząs i światła pogasły.

Gdy po pewnym, niewiadomo jak długim czasie, Harold przyszedł do przytomności, pierwszą jego myślą była Ewelina. Począł macać w ciemności i po pewnej chwili odnalazł ją leżącą bezwładnie na poduszkach siedzenia. Zaczął nawoływać lecz nie dawała znaku życia — przyłożył ucho do piersi, serce biło regularnym rytmem. Widocznie tylko omdlała, bo przy dokładniejszem badaniu nie znalazł żadnej rany.

Teraz pomyślał o ratunku dla siebie i dla niej. Należy przedewszystkiem wydobyć się z wagonu zorjentować w sytuacji, o ile to się do zrobić w ciemnościach Chwycił na ramiona omdlałe ciało ukochanej żony, usiłował przedostać się do drzwi wagonu. Ale w tej chwili natknął się na jakieś ciało, zagradzające mu drogę Przypomniał sobie, że to zapewne ich towarzyszka podróży. — Złożył znów Ewelinę na poduszki i pochylił się nad leżącą Uczuł lepką ciecz pod rękami, to — krew. Jest więc ranna, może zabita, bo leży bez ruchu. Nie można się poddawać odruchom litości, każda chwila może przynieść dalszą jakąś komplikację. — Trzeba ratować Ewelinę. Zdecydowanym, brutalnym ruchem odsunął ciało, porwał na nowo ukochaną w objęcia i ostatkiem sił wydobył się z wagonu. Usłyszał głos służby kolejowej:

— Baczność i spokój — tylko nie świecić pod żadnym warunkiem świateł, bo lada iskra może wywołać katastrofalny pożar nagromadzonych gazów.

— Co się stało?... — próbował się informować. Wreszcie powiedziano mu że nastąpiło zawalenie się ścian tunelu. Są zamknięci jak w grobie i trzeba przeczekać, aż nadejdzie pomoc zewnętrzna. Ale, objaśniał go konduktor, muszą nas odgrzebać, bo już jesteśmy u wylotu tunelu.

Harold był w rozpaczy. Zanim przyjdzie pomoc, jego Ewelina może umrzeć. Wszak w tych nieprzebitych ciemnościach nawet nie mógł się przekonać jaki jest jej rzeczywisty stan.

Postanowił czyn nadludzki. On sam, nie czekając, wygrzebie dla siebie i dla niej przejście.

Z niesłychanym mozołem wydrapuje rękami formalnie kamień za kamieniem, przebijał się naprzód. Po kilku godzinach które mu się zdawały wiecznością zaszarzało przed nim mdłe światło dnia, znak, że przed nim jest ocalenie.

Wreszcie... jest już na wolnem powietrzu — może nakoniec popatrzeć w twarz ocalonej, zobaczyć znak życia na ukochanem obliczu.

Spojrzał... i w tej chwili wyrwał się z jego gardła dziki, nieludzki ryk rozpaczy. — Ta, którą ratował z siłą najwyższej miłości i rozpaczy, to nie była Ewelina — to była ta druga osoba.

Rzucił się wstecz po tamtą — ale odrzucone w tył głazy zamknęły mu drogę powrotną. W dzikiej rozpaczy biegał jak szalony do wyczerpania sił, aż wreszcie zemdlenie ochroniło go na pewien czas od męki. Gdy przyszedł do przytomności, akcja ratunkowa już przedostała się do miejsca katastrofy.

Okazało się, że młoda jego małżonka, ranna wskutek uderzenia ciężkiej walizy, z braku ratunku zmarła wskutek upływu krwi.

Inżynier Harden znajduje się w stanie takiej prostacji duchowej, że mała jest nadzieja utrzymania go przy zmysłach.

CIERNISTA DROGA KSIĘŻNICZKI WORONCOW

Scenarjusz „Ciernistej drogi księżniczki Woroncow" obok wysokich i pierwszorzędnych walorów artystyczno - kinowych posiada również wartość przyczynku historycznego, ilustrującego nam wiernie stosunki panujące w Rosji przedwojennej. W chaosie niepewnych zdarzeń, w chwili rozpadania się zgniłego kolosu carskiej Rosji, w gorączce oczekiwania cudu, do olbrzymich rozmiarów urasta postać bestjalskiego mnicha Rasputina, rzucając ponury cień na otoczenie. Orgje i pijaństwa urządzane z najpiękniejszemi damami z arystokracji rosyjskiej, szalone rządy fanatycznego mnicha — oto moment uplastyczniony na filmie.

Pendant do niego stanowi romans studenta Kosołowa z piękną księżniczką Woroncow. Ich prawe dusze i ciepłe uczucia to antyteza Rosji Rasputinowskiej. W koszmarności dalekiego frontu, wśród białych sal lazaretu, w huku wystrzałów i okrzyków rewolucjonistów, snuje się tragiczny ich romans, zanim znajdzie swe ostateczne rozwiązanie.

Główne role kreują tej miary jak: Włodzimierz Gajdarow, Delmas i G. Chmara.

REKLAMA TO POTĘGA

A. CONAN DOYLE. 5)

Z topieli

— Czyżby się lękał złodziei?

Adalbert nie jest tchórzem. Tego mu nie można zarzucić. Potrafiłby się obronić. Na noc zakłada dzwonki alarmowe. Zresztą nic ma tam nic wartościowego — chyba żeby ktoś złakomił się na jego porcelanę.

— Żaden paser nie kupi przedmiotu, którego nie da się stopić lub sprzedać — rzekł Shinwell Johnson tonem znawcy.

— [illegible] — rzekł Holmes. — Dobrze, niech pani zagląda do mnie jutro wieczorem o piątej: zastanowię się w międzyczasie czy można będzie przedstawić panią wiadomej osobie. Jestem bardzo zobowiązany, że zgodziła się pani na współpracę ze mną. Nie potrzebuję mówić, że klijenci moi wynagrodzą.

— Nie chcę pieniędzy, Mr. Holmes — zawołała młoda kobieta. — Niech mi pan tylko pozwoli zepchnąć tego człowieka w błoto, a będzie to moją najpiękniejszą nagrodą. Przyjdę jutro i jestem w każdej chwili na pańskie zawołanie. Shinwell wie, gdzie mnie szukać.

Zobaczyłem się z Holmesem znowu dopiero nazajutrz wieczorem podczas obiadu w restauracji na Strandzie. Wzruszył ramionami, kiedy go zapytałem, jak się mu powiódł jego interview. Potem opowiedział historję, którą tutaj powtórzę.

— Nie miałem żadnych trudności w uzyskaniu pozwolenia miss Violetty na przedstawienie jej naszej przyjaciółki, gdyż chciała ona okazać, że będzie we wszystkiem posłuszną ojcu, wyjąwszy sprawę jej zaręczyn. Generał zatelefonował, że nas oczekuje poczem o wpół do piątej pojechałem wraz z miss Winter dorożką na Berkeley Square 104 gdzie mieszka stary żołnierz — w jednym z tych ponurych, szarych budynków londyńskich, które wyglądają poważniej niż świątynia. Lokaj wprowadził nas do wielkiego salonu w którym czekała lady, blada, wyniosła, dumna tak nieugięta i nieprzystępna, jak cień na śniegu pokrywający szczyt góry.

— Nie wiem, jak ci ją opisać Watsonie. Może poznasz ją, zanim się wszystko skończy i będziesz mógł wyrobić sobie zdanie o niej. Jest piękna, ale tą eteryczną, nadziemską pięknością fanatyka, który myślą buja w obłokach. Widziałem takie twarze na obrazach dawnych mistrzów średniowiecza. Nie mogę pojąć, w jaki sposób to bydlę zdołało usidlić taką istotę. Zauważyłeś, że przeciwności przyciągają się, że osoby uduchowione łączą się ze zwierzęciem, człowiek jaskini z aniołem. Oto jaskrawy przykład.

Rzecz prosta, że wiedziała, dlaczegośmy przyszli — ten nędznik nie tracił czasu i odmalował nas w barwach jak najgorszych. Sądzę, że zjawienie się Miss Winter zdziwiło ją, ale wskazała nam krzesła z miną Przełożonej Klasztoru, przyjmującej dwóch trędowatych żebraków. Ciekawa kobieta, Watsonie.

„Nazwisko pańskie jest mi znane, sir"

Tysiącolecie najstarszego parlamentu świata

Islandja wyprzedziła Europę

Zamieszkali w Ameryce Islandczycy zamówili już miejsca na dwóch okrętach Cunard Line, aby się dostać na uroczystości, związane ze święceniem tysiąclecia Althingu islandzkiego w lecie przyszłego roku. Islandczycy z dumą zaznaczają, że Althing był pierwszym Parlamentem świata, co rzeczywiście odpowiada istocie rzeczy.

W pół wieku po rozpoczętej przez plemiona skandynawskie kolonizacji Islandji i odnalezieniu na wyspie resztek pustelników irlandzkich, którzy byli tutaj przed Skandynawami, niejaki Ulfljotr, jeden ze skandynawskich kolonistów, jak wieść niesie, królewskiego pochodzenia, powiedział sobie, że przyszedł już czas, aby Islandja zyskała ustrój polityczny i kodeks praw. W roku 1927 udał się on do Danji i w 930 powrócił stamtąd na Islandję z gotowym już kodeksem i pomysłem organizacji kraju. Rychło udało mu się przekonać mieszkańców wyspy, aby podzielili się na dwanaście okręgów wyborczych celem wybrania w każdym z nich trzech delegatów. Wybrani w ten sposób pierwsi członkowie Althingu w liczbie 36 zbierali się raz do roku w czerwcu, w miejscowości zwanej Thingvalla, wybranej dlatego, że położona ona była w punkcie połączenia szlaków, przebiegających pustynny ośrodek wyspy.

Pierwszy ten Althing był zgromadzeniem ustawodawczem, które opracowało prawa i zorganizowało „Sąd Althingu", mający za zadanie rozstrzyganie wszelkich sporów. Ustanowiony został urząd „mówcy", czyli „prawodawcy", którego obowiązkiem było publiczne recytowanie całego kodeksu. Do niego również mogli przez czas trwania Althingu zwracać się wszyscy, którzy chcieli zasięgnąć porady prawnej, dowiedzieć się, czy coś jest prawem czy też bezprawiem. Był on przewodniczącym Althingu bez prawa wszelako brania udziału w funkcjach wykonawczych. W myśl ustroju wprowadzonego przez Ulfiljotra była Islandja republiką w najściślejszem znaczeniu tego wyrazu. Każdy mężczyzna, który płacił podatki i nie był karany więzieniem, miał prawo stawać do wyborów. Niebawem Althing podzielony został na dwie izby: wyższą z 12—ma i niższą z 24—ma członkami.

Dolina Thingvalla, gdzie zbierze się znów Althing w swoją tysiączną rocznicę, słynna jest z dzikiego swojego piękna: obecny Althing obraduje w mniej romantyczny sposób, mianowicie w dużej sali specjalnego gmachu w Reykjavik — stolicy Islandji. Zbierał on się regularnie poprzez wieki aż do 1720—go r., zaś w 1843 został ponownie przywrócony, ale jedynie w charakterze Komitetu Doradczego. Dopiero w 1874, kiedy Islandja otrzymała nową konstytucję, wskrzeszony został Althing w dawnej swojej postaci i wreszcie w 1918 podpisany został Akt Unji pomiędzy dwoma suwerennemi państwami — Danją i Islandją.

Obecnie posiada Althing gabinet, składający się z trzech członków: Premjera, będącego równocześnie Ministrem Sprawiedliwości, Wyznań i Oświecenia Publicznego; z Ministra Przemysłu i z Ministra Handlu. W rękach tej trójcy skupia się kierownictwo rządu. Althing datuje z okregu najstarszych sag. Uczeni twierdzą, że saga, opiewająca odkrycie Vinlandji — Ameryki (na długo przed Kolumbem) o bardzo niewiele jest młodsza od Althingu, Mogą się więc republikańskie Stany Zjednoczone powoływać na to, że Ameryka odkryta została przez przedstawicieli republiki, a nie przez protegowanych króla.

—oOo—

Humor.

ZAWODOWY BEZROBOTNY.

— Biedaku, jak długo jesteś już bez pracy?

— Od zgonu mojej matki.

— A kiedyż ona umarła, biedaczk...?

— W dniu moich urodzin.

PÓŁ NA PÓŁ.

— U mnie, panie, teraz w... je się wino pół na pół z wodą.

— I smakuje to panu?

— Jak najlepiej.

— No a ta woda nie psuje...

— Nic a nic, wodę pije żona.

U KUŚNIERZA.

— Ach jakże mi żal tego zwierzęcia, które obdarto ze skóry na to futro.

Mąż: — Dziękuję ci serdecznie, moja duszko!

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 26. II do 11. III. 1929 r. 3015
Dla dorosłych: Dla młodzieży
Epopea filmowa nieśmiertelnego dzieła
ADAMA MICKIEWICZA:
Pan Tadeusz

rzekła lodowatym głosem. „Przyszedłeś, aby zniesławić mojego narzeczonego Barona Grunera. Przyjęłam pana tylko na wyraźne życzenie ojca i ostrzegam, że to, co usłyszę, nie może wpłynąć na moje postanowienie.

— Zrobiło mi się żal jej, Watsonie. Przez chwilę zdawało mi się, że jest moją córką. Jestem rzadko wymowny. Pracuję głową, nie sercem. Ale starałem się przedstawić jej w przekonywujących słowach, co czeka kobietę, która pozna przewrotny charakter męża dopiero po ślubie, kobietę, która musi ulegać kaprysom mordercy i rozpustnika. Nie oszczędziłem jej niczego — wstydu, trwogi, niepokoju, beznadziejności takiej sytaucji. Alę gorące moje słowa nie sprowadziły rumieńca na te białę, jak kość słoniowa, lica, nie zbudziły cienia wzruszenia w tych zimnych oczach. Przypomniałem sobie słowa tego nędznika o wpływie pohypnotyzmu. Możnaby w istocie uwierzyć, że nieszczęśliwa przebywa myślą gdzieś poza światem, że żyje jakby we śnie. A jednak odpowiedzi jej były ścisłe.

„Słuchałam pana cierpliwie, Mr. Holmes" rzekła. „Słowa pańskie nie wywarły jednak na mnie, jak przewidziałam, żadnego wrażenia. Wiem, że Adalbert, że mój narzeczony miał burzliwe życie, że zbudził wielkie nienawiści i niezasłużone uprzedzenia. Jesteś pan tylko ostatnim z długiego szeregu oskarżających go przedemną. Być może, że działasz w dobrej wierze, chociaż dowiaduję się, że jesteś płatnym agentęm, który mógłby pracować zarówno na szkodę Barona, jak i na jego korzyść. W każdym razie chcę, aby pan zrozumiał raz na zawsze, że go kocham, że on mnie kocha i że opinja całego świata nic mnie nie obchodzi. Jeśli ten szlachetny człowiek upadł na chwilę, być może że Bóg zesłał mnie, aby go podnieść na wyżyny. Nie wiem tylko, tu oczy jej spoczęły na mojej towarzyszce, „czego chce ta młoda kobieta"?

Chciałem odpowiedzieć ale dziewczyna wtrąciła się, jak trąba powietrzna. Obie kobiety stanęły naprzeciw siebie, na podobieństwo ognia i lodu.

„Ja pani powiem, czego ...", zawołała, zrywając się z krzesła ... twarzą wykrzywioną z wściekłości. „Jestem jego ostatnią kochanką. Jestem jedną ze stu, które uwiódł, wyzyskał, zbezcześcił i rzucił na śmietnik, jak to z panią uczyni. Być może, że pani przypłaci to życiem. Tem lepiej. Powiadam ci, szalona kobieto, że małżeństwo z tym człowiekiem, to dla pani śmierć. Może pęknie ci serce, a może on ci kark skręci; to na jedno wychodzi. Nie mówię z życzliwości dla pani. Pani życie lub śmierć nic mnie nie obchodzi. Skłania mnie do tego nienawiść, pogarda i zemsta za to, czego od niego doznałam. Ale to wszystko jedno Proszę się tak na mnie nie patrzeć, moja wyniosła pani, gdyż możesz upaść jeszcze niżej odemnie".

„Nie chcę rozprawiać o podobnych kwestjach", rzekła zimno Miss de Merville. „Podkreślam, że wiem o trzech przejściach w życiu mego narzeczonego, o trzech znajomościach i z polującemi na niego kobietami i że wierzę w jego szczery żal za zło, którego stał się przyczyną.

„Trzy przejścia", wrzasnęła moja towarzyszka. Głupia! Niewypowiedzianie głupia kobieto"! (d. c. n.)

KRONIKA

KALEND.'RZYK.

Środa, 6 marca Wiktora

TEATRY.

Teatr Miejski: „Pygmalion“
Teatr Kameralny „Kokoty z towarzystwa .
Teatr Popularny: — 12 żon Jafeta.

WIDOWISKA.

Casino: — „Adjutant cara“.
Splendid: — „Ponad śnieg“.
Luna: — „Mogiła wśród lodowców“
Grand Kino: „Barka miłości“
Capitol: „Tajemnica cytadeli w Dęblinie“.
Apollo: — „Spowiedź szesnastoletniej“
Palace: — „Nasi zagranicą“
Czary: — „Ludzie bez nerw“.
Corso: — „Złodzieje hotelowi“
M. Kin. Oświatowy: — „Pan Tad usz“.
Dom Ludowy: „Gdy mężczyzna się budzi“.
Mimoza: — Gehenna zdradzonego męża“
Odeon: — ról ułanów“
Resursa: — „Zakazana kobieta“.
Spółdzielnia: — „Mary Lu“.
Wodewil: — „Księżniczka Dunaju‘
M. Galerja Szt. Wystawa zbioro

—oOo—

Wiadomości bieżące.

PODATKI NA POKRYCIE BUDŻETU.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała okólnik z Ministerstwa Skarbu z przypomnieniem, że wymiar podatku ma być dokonany do dnia 15 kwietnia. W tym też terminie winny być doręczone nakazy płatnicze.

Jak nas informują posiedzenia komisyj szacunkowych dla wymiaru podatkowego za rok 1928 trwają. (Wid)

STAWKI KOMORNEGO w MARCU.

Mieszkania jedno-izbowe złożone z jednego pokoju i kuchni lub samego pokoju bez kuchni płacą w marcu b. r. 81% komornego podstawowego. Za jednego rubla przedwojennego podstawowego komornego lokator w ten sposób płaci 1 zł. 63 groszy. Oprócz czynszu opłacają lokatorzy takich mieszkań opłaty dodatkowe, za wodę i nieczytości. Wszystkie inne natomiast pomieszczenia płacą 100% komornego podstawowego bez żadnych opłat dodatkow...

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsztejna (Piotrkowska 225) M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95) M. Rozensztajna (Cegielniana 12) S-rów Gorfeina (Wschodnia 54) J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97) Z. Gorczyckiego (Przejazd 59) A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska 59). (Wid)

KOCUŁ ZAMIAST BANASZĄ.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy zastępca Starosty Łódzkiego na powiat p. dr. Banasz został przeniesiony do Torunia na stanowisko inspektora starostw.

Na miejsce p. dr. Banasza zastępcą Starosty Łódzkiego został zamianowany dotychczasowy zastępca Starosty Brzezińskiego, p .Kocuł. który w dniu wczorajszym objął urzędowanie. (Wid)

—oOo—

Kronika polityczna

ZACZADZENIE.

Wczoraj w domu przy ul. 6-go Sierpnia 27 zamieszkali tam razem 19-letni Izrael Taf i 27-letni Marceli Kram, wskutek wadliwego przewodu piecowego ulegli zaczadzeniu. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu im pierwszej pomocy ... na miejscu. (p)

Złapanie przepiórki z Rosji

TRZEJ ANIOŁKOWIE ZE WSCHODU: JOSEK, MOJŻESZ I ABRAHAM.

W dniu 5 listopada 1928 r. przodownik policji państwowej Józef Włodarczyk i posterunkowy Konstanty Poleziak zatrzymali przy zbiegu ulicy Brzezińskiej i Placu Kościelnego niejakiego Joska Przepiórkę, przy którym w czasie osobistej rewizji znaleziono okólnik, pod tytułem „W sprawie akcji wśród robotników rolnych — do wszystkich komitetów okręgowych i lokalnych partji wydanych przez sekretarjat komitetu centralnego komunistycznej partji oraz komunikat prasowy o działalności M. O. P. R-u w Polsce.

6 listopada r. ub. posterunkowy służby śledczej Franciszek Popławski, pełniacy służbę osberwacyjno-patrolową w obwodzie XIV komisarjatu natknął się około godz. 2 w nocy w okolicach ul. Napiórkowskiego i Lubelskiej na młodego człowieka, który niósł paczkę większych rozmiarów. Zachowanie się obserwowanego było niespokojnem, przeto Popławski postanowił go zatrzymać celem wylegitymowania. Gdy doń podszedł jegomość rzuciwszy paczkę począł uciekać. Posterunkowy Popławski puścił się za nim i ujął go. Ujętym okazał się Mojżesz Szwarc, a w paczce zaś znajdowały się odezwy komunistyczne, oraz ulotki o treści antypaństwowej. Również w dniu 6 listopada r. ub. o godz. 12,30 w nocy przy ulicy Zakątnej dwaj funkcjonarjusze urzędu śledczego Jan Świętochowski i Bolesław Gaik przytrzymali podejrzanie zachowującego się młodzieńca, który jak się okazało był Abram Michał Pejzner. Podczas osobistej rewizji przy Pejznerze znaleziono sztandar z napisem: „Precz z mordownią na Gdańskiej. „Niech żyje komuna“.

Świadek Wacław Mika, komisarz urzędu śledczego stwierdził, że wszyscy trzej oskarżeni figurują w kartotece osób politycznych.

Sprawę powyższą rozważał sąd okręgowy w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Illinicza i skazał 16-letniego Abrama Pejznera na 4 lata domu poprawy, 18-letniego Mojżesza Szwarca na 2 lata domu poprawy, zaś 28-letniego Joska Przepiórkę uniewinniono. (...)

Śmiertelne poranienie przejezdnego

W dniu wczorajszym Wojewódzki Urząd Śledczy w Łodzi powiadomiony został o śmiałym napadzie bandyckim, jakiego dokonano w dniu wczorajszym na mieszkańcu m. Tomaszowa.

Onegdaj w godzinach wieczornych szosą, prowadzącą z Ujazdowa do Tomaszowa Mazowieckiego, jechał na rowerze 18-letni Mieczysław Świstak, mieszkaniec Tomaszowa. W pewnej chwili, gdy Świstek zbliżał się do lasu, z przydrożnego rowu wyskoczyło dwuch osobników, którzy polecili Świstkowi zatrzymać się.

Gdy chłopiec w obawie przed nieznajomymi osobnikami ruszył szybko naprzód, osobnicy ci puścili się za nim w pogoń i ujęli go, a następnie poczęli go okładać drewnianemi pałkami po głowie.

Gdy Świstek zalany krwią padł na ziemię nieprzytomny, osobnicy ci zrewidowali jego kieszenie, lecz nie znalazłszy nic, zabrali rower i zbiegli w stronę lasu.

Późnym wieczorem na wciąż nieprzytomnego chłopca, natknęli się przejeżdżający wieśniacy, którzy przywieźli go do Tomaszowa i umieścili go w szpitalu.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła za bandytami energiczny pościg który trwa dotąd.

Jak się dowiadujemy, władze są już na tropie zuchwałych bandytów. (Wid)

Banda łobuzów czy komisja strajkowa

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu trwa strajk pracowników krawieckich. Ponieważ część pracowników pracuje do uchwał strajkowych, lotne komisje strajkujących odwiedzają wszystkie zakłady krawieckie, by zmusić pracujących do porzucenia pracy.

W skład jednej z komisji weszli: Szlama Bernsztajn, Hil Głowacz i Hersz Gerszonowicz.

W dniu wczorajszym komisja ta odwiedziła między innymi zakład krawiecki Moszka Miodownika, mieszczącego się przy ul. Północnej 9. Spostrzegłszy tam obecność jednego z pracowników niejakiego Chaima Gersza, skłonili go do wyjścia z nimi na podwórze, celem omówienia akcji strajkowej.

Gersz, wyszedłszy z nimi na podwórze, został napadnięty przez delegatów, którzy zaczęli obijać łamistrajka laskami. Gersz, zalewając się krwią, padł na ziemię. Do Gersza, leżącego na ziemi bez przytomności, zawezwano policję oraz pogot. ratunkowe. Głowacza, Gerszowicza i Berunsztajna odprowadzono do 5 komisarjatu P.P., gdzie spisano im protokuł, poza tem nic więcej. (Wid)

KOMORNE W NIEMCZECH.

W związku z poruszanemi obecnie w prasie projektami w zakresie spotęgowania budownictwa mieszkaniowego warto zaznaczyć, że w Niemczech akcja budowlana jest prowadzona również na podstawie stopniowej podwyżki komornego. Komorne w Niemczech przekroczyło obecnie 140 proc. przedwojennego, a normy podwyżki są znacznie wyższe i dochodzą po 5 latach od największych mieszkań do 156 proc. komornego przedwojennego w złocie.

NAGŁY ZGON.

Zamieszkały przy ul. Targowej 33, niejaki Wojciech Kulawiak, znalazłszy się na Wodnym Rynku zasłabł i wkrótce zmarł. Pomoc lekarska okazała się już zbyteczna. Przyczyna zgonu nie została ustalona. Zwłoki Kulawiaka przewiezione zostały do prosektorjum. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Pygmalion" z Al. Węgierko i St. Jarkowską grany będzie dziś o 8.30 wieczorem po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz ostatni „Kokoty z towarzystwa".

Jutro, t. j. w czwartek premjera głośnej, interesującej sztuki J. Sarment'a w przekładzie dyr. Bolesława Gorczyńskiego „Poławiacz cieni".

Oparta na głębokiem podłożu psychologicznem „komedja" ta posiada wysokie wartości sceniczne i literackie, które uwypukla jeszcze reżyserja A. Węgierki kreującego równocześnie główną rolę maską.

TEATR POPULARNY.

Przepiękna tragedja klasyczna Szekspira „Romeo i Julja" graną będzie jeszcze tylko 3 razy t.j. dziś, czwartek i piątek o godz. 8,20 wiecz. W sobotę premjera głośnego melodramatu francuskiego „Dwie sieroty".

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE.

Dziś o godz. 4 popoł. drugie przedstawienie dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. na którem odegrana zostanie tragedja Williama Szekspira „Romeo i Julja".

Ze związków i stowarzyszeń.

ĆWICZENIA APLIKACYJNE DLA OFICERÓW REZERWY.

Wzywamy wszystkich członków Związku Oficerów Rez. Rzplitej Pol. OK. Łódź aby wzięli udział w ćwiczeniach aplikacyjnych, które odbyć się mają w świetlicy 31 p. Strzelców Kaniowskich przy ul. Konstantynowskej 62 w dniu 8-ym marca r. b. o godz. 19-ej. Tematem ćwiczeń będzie „Walka spotkaniowa" i „Natarcie na zorganizowaną pozycję".

Następne ćwiczenie aplikacyjne odbędzie się w Kasynie Oficerskim 28 p. Strz. Kan. ul. Leszno 7-9 w dniu 12.III. r. b. o godz. 9-ej.

Wzywamy wszystkich naszych członków o jaknajliczniejszy udział w powyższych ćwiczeniach.

Pożar fabryki

STRATY WYNOSZĄ OKOŁO 25.000 ZŁ.

W dniu wczorajszym około godziny 12 w południe straż ogniowa została zaalarmowana groźnym pożarem, który wybuchł w wykończalni L. M. Cytryna przy ul. Brzezińskiej 50.

Na miejsce pożaru wyruszyły I, II i III oddziały straży ogniowej, które niezwłocznie przystąpiły do akcji ratowniczej.

Jak zdołano ustalić ogień wybuchł na drugiem piętrze, gdzie mieści się t. zw. draparnia.

Ponieważ ogień rozszerzał się z zatrważającą szybkością, zaszła potrzeba wezwania na pomoc innych oddziałów straży ogniowej.

Na miejsce pożaru wyjechały dodatkowo V i VI oddziały straży ogniowej. Akcją pożarną kierował osobiście komendant dr. Grohman.

Mimo usilnych starań strażaków, ogień dostał się na trzecie piętro wspomnianego budynku, gdzie w płomieniach stanęła zgromadzona tam w znacznej ilości przędza.

Na wieść o pożarze, robotnicy poczęli opuszczać warsztaty pracy i stojąc opodal fabryki z trwogą śledzili przebieg ognia.

Po 3-godzinnej akcji ratowniczej, ogień zdołano wreszcie ugasić i wszystkie oddziały straży za wyjątkiem I-go, który pełnił służbę w pogotowiu, powróciły do koszar.

Straty wynoszą około 25.000 złotych.

Przyczyną pożaru było zapalenie się t. zw. kurzu, który zazwyczaj grupuje się na maszynach w szarparniach. (Wid)

Dezerter przed sądem wojskowym

W dniu wczorajszym przed sądem wojskowym w Łodzi zasiadł na ławie oskarżonych szeregowiec 25 p. p. Bolesław Tatarkiewicz. Akt oskarżenia zarzuca mu dezercję, oraz głosi, że w dniu 13 maja 1927 r. skazany został przez sąd okręgowy wojskowy na karę więzienia za dezercję. Przed upływem 3 lat od czasu odbycia kary Bolesław Tatarkiewicz w zamiarze ucieczki z wojska opuścił kompanję, w której służył i przebywał poza oddziałem do czasu aresztowania go przez policję w Chojnach. Oddalając się z wojska szeregowiec Tatarkiewicz przywłaszczył sobie płaszcz żołnierski i inne przybory do kompletu umundurowania wojskowego. Przebywając na dezercji Tatarkiewicz ożenił się w Niemczech bez zezwolenia władz wojskowych. Sprawę rozpatrywał sędzia major Korycki, oskarżenie wnosił prokurator major Masłowski, bronił oskarżonego adw. Landau. Sąd po naradzie skazał dezertera Tatarkiewicza Bolesława na 2 lata więzienia. (p)

Z łódzkiej Y. M. C. A

ROCZNE WALNE ZEBRANIE.

W sobotę dnia 2-go marca odbyło się roczne Walne Zebranie Członków Czynnych Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi. Choć instytucja ta posiada nieliczne grono tak zwanych członków czynnych, jednak na sali obrad widzieliśmy cały szereg wybitnych jednostek, które w wielu organizacjach naszego miasta zajmują naczelne stanowiska. Obradom przewodniczył dr. A. Grohman prezes Y.M.C.A., i z jego sprawozdania dowiedzieliśmy się bardzo ciekawych szczegółów o działalności i wynikach rocznej pracy tej instytucji.

Oto kilka danych. Ogólna liczba członków wynosiła 1.049 osób. Członków uczestników było 793, którzy brali czynny udział w działach: towarzysko-społecznym, oświatowym i wychowania fizycznego.

Dział towarzysko-społeczny organizował odczyty koncerty, przedstawienia teatralne, posiada bibljotekę czytelnię pism, salę bilardową. Życie tego działu rozwija się pomyślnie w następujących klubach: Zagadnień życiowych, bibljotekarskim, literackim, wycieczkowym, dramatycznym, muzycznym radjotechnicznym, fotograficznym, filatelistów, szachistów i wielu innych.

Dział oświatowy daje możność członkom Y.M.C.A., w Łodzi uzupełnić znajomość praktyczną swego rzemiosła wiedzą teoretyczną danego zawodu np. na kursach radjotechnicznych, lub kierowców samochodowych. Najdonioślejszym wynikiem tej współpracy było otwarcie w roku 1928 Szkoły Majstrów Budowlanych, której dyrektorem został p. inż. Kowalski. Poza kursami zawodowemi znakomicie spełniają swoje zadanie kursy języków obcych, ułatwiające poznanie mowy i organizacji życia najpotężniejszych narodów świata. Ilość członków w dziale oświatowym, łącznie ze słuchaczami, którzy ukończyli w roku ubiegłym kurs szoferski wynosiła 798 osób.

Bardzo ciekawych szczegółów dowiedzieliśmy się ze sprawozdania o obozie nad Lindą. W lipcu i sierpniu ub. r. z obozu korzystało 152 chłopców. Sprawozdanie dr. A. Grohmana przekonało nas, że Y.M.C.A. w Polsce stara się aby jej członkowie stali się obywatelami Polski dzielnymi fizycznie szlachetnymi umysłowo i pięknemi duchowo. Nic też dziwnego, że znaczna część społeczeństwa Łódzkiego nie żałuje ofiar i otacza tę instytucję serdeczną troskliwością.

Sprawozdanie kasowe w zastępstwie nieobecnego skarbnika p. dyr. Szulborskiego zreferował p. dyr. Szefer.

Po skończonych obradach dyr. Ogniska Łódzkiego, p. Rounds wygłosił referat o „Nowoczesnych Chinach", gdzie przez 10 lat przebywał. Dowiedzieliśmy się, że Chiny dążą do nieustępliwie do niezawisłości narodowej i do zorganizowania swego życia według zasad Chrystusa.

STARE PANNY.

— Po kim pani w żałobie?

— Umarła mi moja ukochana, złota rybka.

Walne Zebranie członków „Sokoła" gniazdo Łódź I.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sokolni przy ul. Nawrot 23 roczne walne zebranie członków „Sokoła" gniazdo Łódź I.

O godzinie 4 i pół wiceprezes, dh Szenfelder krótkiem przemówieniem zagaił zebranie powołując na przewodniczącego dha Pniewskiego, zaś na asesorów dhnę Dzięciołowską i dha Stasiaka

Dalszy tok zebrania poprzedził dh przewodniczący przemówieniem nawiązując do mającego się odbyć w r. b. wszechpolskim zlocie sokolstwa w Poznaniu.

Po udzieleniu Zarządowi na wniosek komisji Rewizyjnej absolutorjum przystąpiono do wyborów prezesa, wiceprezesa, oraz uzupełniających Zarządu jak również Sądu Honorowego, Komisji Rewizyjnej

W wyniku głosowania wybrano na prezesa, dha Pogonowskiego Józefa, wiceprezesa dha Krzemińskiego Władysława, do Zarządu druhów Ignatowicza Włodz., Szelągowskiego Jana, Szenfeldera Fr. i Szumachera Juljana. Do Sądu Honorowego d-hów Gąsiorowska Władysława, Adamski Wład., Brojek Adam, Gostyński Adam, Lisiak Józef, Lubowiecki Romuald Mizerski Wł., Nowicki Kazim., Pierzchałka Stefan, Pinewski Stan., Szmidt Marjan, Zajączkowski Jó-

Do Komisji Rewizyjnej dhowie Staliński Leon, Nowicki Józef i Balcer Józef.

Następnie walne zebranie na wniosek Zarządu uchwaliło z dniem 1 marca r. b. pobierać wpisowe od członków nowostępujących w kwocie zł. 4 — zaś składki członkowskie po 1 zł. miesięcznie od członków ćwiczących, zł. 2 — od członków nieczynnych.

Na zakończenie W. R. Z. przemawiał dh przewodniczący zachęcając obecnych do intensywnej przed zlotem, do zachowania imienia i tradycyj Sokoła i wzywając do jaknajliczniejszego udziału we wszystkich pracach życia sokolego.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 3 III
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj	100 zł.	94.00
5 pr. Ch.kom. B.G. Kraj.	100 zł.	94.00
8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol	100 zł.	94.00
8 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—
5 pr. Konw. Poż. Kolej.	100 „	60.00—
10 pr. Poż Dol. 1919-1920r	100 dol.	102 50
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	1 2,5[illegible]
5 pr Poż Prem. Ser II z 1928 .	5 dol	105.00 102.50
Listy Zastawne		
4 pr. Tow.Kred.Ziemsk.	100 zł.	4[illegible] 75
4½ pr. „ „ „	100 „	49 25
8 pr „ „ „	100 „	75.25
4½ pr. listy zast Łodzi.	100 „	44 25
5 pr „ „ „ Warsz	100 „	53.25
8 pr. listy zast Łodzi	100 „	62.75
Obligacje		
4½ pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.	
5½ pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 „	
6 pr. Poż. Konwersyjn m. Warsz. z 1926. r	100 „	
Akcje		
Bankowe		
Dyskontowy	100 zł.	138.00
Handlowy	100 „	
Polski	100 „	176.50
Pol. Przem we Lwowie	100 „	
Zachodni	25 „	
Zw. Sp. Zarob.	100 „	85.0[illegible]
Chemiczne		
Cerata	50 zł	
Sole potasowe	25 „	
Grodzisk	50 „	
Kijewski i Scholtze.	100 „	
Lilus	10 „	
Spiess.	100 „	250.00
Strem.	12.50	
Elektryczne		
Elektr. Dąbrow.	50 zł.	
Elektryczność	100 „	
Pol. Tow. Elek. P. T. E	30 „	
Brown Boveri.	100 „	
Cicdek	10 „	
Kabel	10 „	
Siła i Światło II em	50 „	

	Wart. nom	Tranzakcje w złotych Dnia 4 III
Fabryk cukru		
Chodorów	100 zł.	
Ciechanów	40 „	
Czersk	10 „	
Częstocice	100 „	
Gosławice	1[illegible]0 „	
Michałów	10 „	
Warsz. T. Fabr cukr.	100 „	45.00
Fabryk cementu		
[illegible]ley	50 zł.	
[illegible]y	10 „	
Wysoka	100 „	
Kopalń i zakładów hutniczych		
Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
Naftowa		
Polska Nafta.	25 zł.	
Standart-Nobel	50 „	
Fabryk Metalowych		
Cegielski	50 zł	
Lilpop	25 „	36 00
Modrzejów	5[illegible] „	[illegible] 00
Norblin	1[illegible]0 „	190. 0
Orthwein	25 „	
Cz[illegible]ec Ser. Bl.	50 zł.	
F[illegible]oz	2[illegible] „	
Pocisk	25 „	
Rohn	25 „	
Rudzki	50 „	4[illegible] 00
Starachowice	50 „	[illegible]2 35
Ursus	15 „	
Zieler[illegible]ski	100 „	
Fabryk Wyr. Włók.		
Zawiercie	30 zł.	
Żyrardów		
Przedsięb. Handlo		
Borkowski	25 zł.	
Jabłkowscy	10 „	
Syndykat Rol. Warsz	[illegible]0 „	
Spożywcze		
[illegible]ebeibusch	100 zł.	[illegible]0.00
[illegible]ta Szumilin	25 „	
[illegible]tus	4[illegible] „	
[illegible]ze[illegible]siębiorstw różn		
[illegible]uga	105 zł.	
[illegible]istoi	[illegible]65 „	
[illegible]ewski i S-ka .	35 „	
Lombard	1[illegible]0 „	
Fusteinik	50 „	

DZISIEJSZA PREMJERA W CASINIE.

PIENIĄDZ

z Brygidą Helm

Kapitalna powieść Emila Zoli doczekała świetnej inscenizacji kinowej. Doskonały reżyser Marcel L. Herbier skonstruował obraz tętniący rozmachem, o cudownie zwartej akcji i frapujących intermedjach.

Sama fabuła powieści E. Zoli została zmodernizowana i uwspółcześniona czem „Pieniądz" zyskuje na sile i wymowie.

Treścią tego szlagieru jest walka dwuch tytanów finansowych, Saccarda i Gundermana i hegemonja na giełdzie świata. Nieubłagane i pełne podstępów, chytrości, okrucieństw i wyrafinowania bezpardonowe te zapasy, za któremi czai się tajemnicza postać baronowej Sandorf, stanowią kościec sztuki. A równocześnie wpleciony jest w ponury i ekscytujący jego tok wątek romantyczny: miłość i tęsknota Liny, żony śmiałego lotnika transatlantyckiego, jednej z ofiar z tego orgiastycznego tańca, jaki tańczy współczesność przed posągiem złotego Molocha. Emocjonujące momenty przelotu przez Atlantyk, świetnie plastyczne sceny zbiorowe, olśniewające bogactwem tualety, monumentalność budowli, czynią obok kapitalnej fabuły, film ten prawdziwym ewenementem. Drugą atrakcję „Pieniądza" stanowi oszałamiającą maestrją swego kunsztu artystycznego niebywała kreacja Brygidy Helm, która jako baronowa Sandorf przelicytowała wszystkie swoje dotychczasowe sukcesy. A obok niej niezrównana gwiazda kabaretów paryskich Yvette Guilbert i Alfred Abel.

Do akt. Nr. 216 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **S. Zajkowski,** zam. w Łodzi przy ulicy **Traugutta Nr. 10,** na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 13 marca 1929 r. od godziny 10-tej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 106, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Alberta Starkego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 810

Łódź, dn. 2. 3. 1929 r.

4871 Komornik: **S. Zajkowski.**

Do akt. 1693

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **Teofil Stanisz,** zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 14 marca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: krzeseł należących do fir. „Vienna" wł. Eljasz Ejbuszyc oszacowanych [illegible] zł.

Łódź, dnia 26 lutego 1929 r.

Komornik: **Teofil Stanisz.**

Białe tygodnie

Okazja taniego kupna wyrobów fabryki ZYRARDOW

?. PFEIFFER Nawrot 13

ZARZĄD
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO
z odpowiedzialnością ograniczoną
w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 3

zawiadamia pp. Członków, że dnia 14 marca 1929 roku w czwartek. o godz. 7-ej po południu, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Członków Banku

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z czynności za 1928 rok.
2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wydatków administracyjnych na 1929 rok.
5. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać,
6. Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej
7. Wnioski.

Na mocy § 30 Statutu sprawozdanie rachunkowe jest do przejrzenia w Banku, w godzinach biurowych t. j. od 9-ej rano do 2-ej po południu.

Potrzebne mieszkanie
4 pokoje z kuchnią i wygodami
w okolicy pomiędzy ul. Główną i Napiórkowskiego
Oferty pod S. G. K. do Administracji Rozwoju.

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA" Łódź ,Karola 18 tel. 62—10. 4471

POTRZEBNA starsza piastunka do dziecka. Zgłaszać się Gdańska 19 m. 2.

POTRZEBNA służąca. Zgłaszać się natychmiast Gdańska 19 m. 2.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka. Zgłosić się Nowo — Zarzewska 13 w pralnia. 3-7156

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia. wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kołdry bieliznę męską damską poleca „Kredyt" Nawrot 15. Uwaga! I-sze piętro. 695

Posady i prace

Do większego domu potrzebna służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Świadectwa lub rekomendacje konieczne Zgłosić się Targowa Nr. 2 u portjera od 9 do 11 rano lub od 2 do 4 popołudniu 7108—3

Potrzebne prasowaczki Nawrot 35 7136—3

Służąca z gotowaniem. bez prania potrzebna od zaraz; pensja duża lecz wymagana wzorowa czystość rekomendacje lepszych chrześcijańskich domów Zgłaszać się 7—9 w. Kilińskiego 145 Kostkiewicz 7704—2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Górawia 42 Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznastwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby, Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Potrzebna służąca umiejąca gotować ze świadectwami Kopernika 23 K. Marcinkowski Handel win i wódek 7174—2

Potrzebna służąca do wszystkiego zgłosić się Łąkowa 22 do gospodarza 7196—3

IZBA
Przemysłowo-Handlowa
w Łodzi
poszukuje na biuro
większego lokalu

Oferty ze szkicem i podaniem ceny należy składać do Komisji Gospodarczej pod adresem „Elibor" Sp. Akc., Kilińskiego 70.

Potrzebna ekspedjentka do składu wędlin Brzezińska 36 Ruszczak 7168—2

Pokój do wynajęcia ul. Al. Kościuszki Nr. 3 m. 1 7210—1

Zagubione dokumenty

Zaginęła metryka urodzenia na imię Ireny Słoniewskiej wydana przez gminę Fałków pow. Końske 7104—3

Głąbski Wacław zagubił książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. Łódź Powiat 7180—3

Krystek Władysław zagubił książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U Sieradz 7176—3

Pudrycki Rudolf zagubił książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Łask 7192—3

Lokale i mieszkania

Poszukuje sklepu z pokojem i kuchnią w okolicy ulic: Złota, Miedziana Dobra i Wysoka. Ofer pod „78012" 7120—

Przyjmę poważnego pana na mieszkanie Wólczańska 79 II wejście III p. 7188—1

Magazyn Obuwia Konstantynowska 26 tel. 77-22 J. Jakubiec Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecinne. Uwaga! Ceny bardzo przystępne gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 roku 4873—o

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA

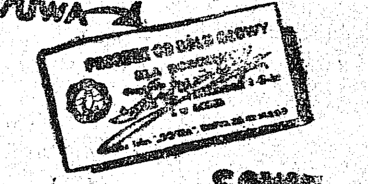

ŚNAKOMICIE „SOWA"
wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

Nasiona

pierwszej jakości, rolne traw, drzew, warzywne kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, polecają skład

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, telefon 125 w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, telefon 68—56 Cenniki roszyłane są bezpłatnie

Uczelnia Praktycznej Handlowości
Pawła Kina
Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na język

Plac
do sprzedania
5 minut od tramwaju

Wiadomość u gospodarza Szefera Nr. 20 róg Tuszyńskiej między Wojtowską i Łączną dojazd tramwajem do Rzgowskiej Nr. 51

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, [illegible] 20 gr., najmniejsze ogłoszenie 60 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za [illegible] Ogłoszenia przyjmuje się do godz. [illegible] po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już [illegible] Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego [illegible] Adres w poniedziałki [illegible] miesięcznie — 30 gr.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. Z. Czaj[illegible] W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.